



KS. JACEK KĘDZIERSKI

WYDZIAŁ TEOLOGICZNY UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

JACEK.KEDZIERSKI@VP.PL

ORCID: 0000-0002-1058-2062

s. Maria Lucyna od Krzyża OCD, ks. Henryk Seweryniak, *Na deskach karmelitańskiego teatru „Święty Stanisław Kostka” św. Teresy od Dzieciątka Jezus*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2018, ss. 87

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/TiCz.2019.012>

W roku 2018, który Episkopat Polski ogłosił Rokiem św. Stanisława Kostki z racji 450. rocznicy jego śmierci, ukazała się nakładem Płockiego Instytutu Wydawniczego książka, napisana przez s. mgr Marię Lucynę od Krzyża OCD i ks. prof. dra hab. Henryka Seweryniaka, pt. *Na deskach karmelitańskiego teatru „Święty Stanisław Kostka” św. Teresy od Dzieciątka Jezus*. Jej autorzy są rodzeństwem i podjęli (po raz kolejny) wspólną pracę literacką i edytorską. Oboje też, dodajmy, pochodzą z diecezji płockiej – diecezji pochodzenia św. Stanisława.

Siostra Maria Lucyna od Krzyża jest absolwentką polonistyki KUL, redaktorką *Encyklopedii katolickiej*, współredaktorką książek *Listy Małej Arabki* i karmelitaną bosą w Lublinie – Dysie, Charkowie i Betlejem. Ks. Henryk Seweryniak jest profesorem i doktorem habilitowanym UKSW w Warszawie i WSD w Płocku, konsultorem Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji w Rzymie, przewodniczącym Stowarzyszenia Teologów Fundamentalnych w Polsce, współredaktorem cotygodniowej rubryki „Teologia przy rosole” w „Przewodniku Katolickim”

oraz autorem i redaktorem 30 książek. Ich wspólna publikacja poświęcona jest niezwyklej historii karmelitańskich „pobożnych rekreacji”. Owymi „rekreacjami” był teatr – sztuki pisane i odgrywane przez członków zakonu. Zadaniem tej, może zaskakującej karmelitańskiej tradycji było, jak piszą we wstępie Autorzy, „Teatr podporządkowany jednemu celowi, *unum necessarium* – wzrastaniu społeczności Karmelu w codziennej świętości, w radosnej prostocie życia wspólnotowego” (s. 4).

Recenzowana publikacja została wydana w pięknej szacie graficznej, a na jej okładce umieszczono scenę z ołtarza św. Stanisława Kostki z katedry płockiej. Książka składa się ze wstępu, trzech zasadniczych części oraz zakończenia. Po lekturze, trzeba zgodzić się z Autorami, że „to, co najważniejsze, zostało tu dobrze napisane. Świętość pociąga świętość. Jest łaską, darem, który leży na Twoim, naszym szlaku. Trzeba ten dar tylko podjąć. Warto zrobić to szybko, od początku. Tak jak Stanisław i Teresa. Nie czekać na wielkie dzieła, owoce dokonania. Bo na początku lepiej widać, że wszystko, a świętość na pewno, jest przede wszystkim darem, powołaniem, a dopiero potem zasługą” (s. 85–86).

Pierwszą część książki Autorzy zatytułowali *Teresa i Stanisław – Stanisław i Teresa...* (s. 6–34). Ukazują postacie św. Teresy z Lisieux, którą Jan Paweł II wprowadził do grona doktorów Kościoła, jako trzecią kobietę, w roku 1997, uznając ją za mistrzynię duchową, promieniującą Chrystusową nauką miłości. Wcześniej, w roku 1970 papież Paweł VI ogłosił dwie pierwsze kobiety doktorami Kościoła: św. Teresę z Avili i św. Katarzynę ze Sieny. Życiorys Świętej Teresy z Lisieux, jej pochodzenie z malutkiej normandzkiej miejscowości oraz rodzinę, z jakiej się wywodziła, w pełen empatii sposób przedstawiają Autorzy publikacji, a właściwie pewnie współautorka s. Maria Lucyna, która także jest karmelitanką i Lisieux było miejscem rozeznania przez nią drogi powołania. Dowiadujemy się o pełnym pasji, a przy tym pogodnym usposobieniu św. Teresy, bo jakież usposobienie może mieć osoba pisząca sztuki teatralne, reżyserująca je i w dodatku grająca w nich role. Autorzy książki zwracają uwagę, że współczesny świat może twierdzić, że był to zaledwie „teatrzyk”. Jednak, wymyślenie fabuły wymagało nie lada pomysłowości, a przedstawione w sztukach autentyczne postacie wymagały rzetelnych studiów historycznych i biograficznych dla oddania prawdy o epoce i osobach dramatu. Tego właśnie zadania aż osiem razy podjęła się św. Teresa z Lisieux. Nie-

stety, sztuka o św. Stanisławie Kostce była jej ostatnią, w której, z braku sił, nie zagrała żadnej roli. Napisała ją dla przełożonej wspólnoty, siostry Stanisławy z okazji jej jubileuszu. Bohaterem sztuki został św. Stanisław Kostka – patron jubilatki. Możemy przypuszczać, że św. Teresa z radością przystąpiła do pisania sztuki o młodym polskim świętym, gdyż, jak dowiedli Autorzy książki, był jej wyjątkowo bliski, choćby z racji młodego wieku, ale przede wszystkim z powodu niezwykłej pokory, głębokiej wiary i swojej cudownej działalności po śmierci. Tak też święta karmelitanka przedstawiła bohatera swojej ostatniej teatralnej rekreacji, którą odnajdujemy na kolejnych stronach książki.

W drugiej części publikacji, *Św. Stanisław Kostka Pobożna rekreacja* (s. 35–59), Autorzy informują czytelnika w przypisie, że korzystali z przekładu nieznanego autorstwa zawartego w 11. tomie wydawnictwa *Św. Teresa od Dzieciątka Jezus, Doktor Kościoła, Żółty zeszyt i inne pisma. Bibliotheca Carmelitana* z 2015 roku, w którym dokonali koniecznych poprawek i uzupełnień. Sztuka pt. *Św. Stanisław Kostka. Pobożna rekreacja* składa się z ośmiu scen, w których występują cztery osoby: Matka Najświętsza z Dzieciątkiem Jezus, św. Stanisław Kostka, św. Franciszek Borgiasz oraz Brat Szczepan Augusti. Wszystkie są postaciami historycznymi. Jak wielką wagę do jakości utworu i siły przekazu przywiązywała Autorka, świadczą didaskalia. Święta pisze w nich np.: „Składa Boskie Dzieciątko na ręce św. Stanisława, który je przyjmuje w zachwycie radości”. Teresa z Lisieux zadbała także o oprawę muzyczną dramatu, pisząc adekwatne słowa do ówczesnych, znanych pieśni – „Śpiewa na melodię «Wieczór»”. Kolejne strony zawierają kopię rękopisu pierwszych kart przedstawienia i pokazują jak pięknym, starannym charakterem jest pisany. Dziś powiedzielibyśmy, że został wykaligrafowany. Zarówno ta dbałość o pismo, jak i spojrzenie Doktor Kościoła z umieszczonego (na stronie 11.) zdjęcia *Św. Teresa od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza* (1897), mówi nam, jaki miała charakter i jak szczęśliwą była kobietą.

W ostatniej, trzeciej części *Pracować w niebie dla zbawienia dusz* (s. 60–83), Autorzy dokonują analizy sztuki o św. Stanisławie Kostce. Określają chronologię zdarzeń oraz charakteryzują osoby w niej występujące. Dowiadujemy się, gdzie ma miejsce akcja sztuki i w jakim czasie się rozgrywa. Bardzo szczegółowo opisane zostały życiorysy bohaterów sztuki, na przykład św. Franciszka Borgiasza, który przyjmował św. Stanisława

Kostkę do zakonu ojców jezuitów w Rzymie. I choć św. Teresa wkłada w usta brata Szczepana Augusti słowa o generale zakonu, jak wybitnym był człowiekiem, to uzupełnienie autorów daje prawdziwy obraz świętego jezuita. Brat Szczepan Augusti był rzeczywiście bliskim przyjacielem i powiernikiem św. Stanisława Kostki. To właśnie z nim święty dzielił się swoimi rozterkami, wynikającymi z pretensji i gróźb rodziców przysłanych w liście do syna, który wbrew ich woli opuścił dom, by wstąpić do zakonu. Rodzice św. Stanisława Kostki wyrzucają mu, jak wielki wstyd przyniósł rodzinie, wędrując przez pół Europy w stroju żebraka. Nawołują do natychmiastowego powrotu do domu, nie rozumiejąc powołania do życia zakonnego swojego syna. Święty Stanisław Kostka podjął ten desperacki trud, samotnej, pieszej wędrówki z Wiednia do Rzymu, by spełniło się jego marzenie o całkowitej przynależności do Boga. Przebył półtora tysiąca kilometrów wbrew rodzicom i rodzinie, a ukojenie tego bólu niezrozumienia przez najbliższych daje mu ojciec Borgiasz, powołując się na słowa Jezusa: „Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien” (Mt 10,37). Autorzy zwracają uwagę, że droga św. Stanisława Kostki do świętości, jego bezgraniczna miłość do Boga, pokora, posłuszeństwo i miłość bliźniego była zgodna z pragnieniem autorki sztuki – św. Teresy z Lisieux, by ziemskim życiem zasłużyć na niebo i dalej pracować dla zbawienia dusz.

Czytając *Na deskach karmelitańskiego teatru. „Święty Stanisław Kostka” św. Teresy od Dzieciątka Jezus s. Marii Lucyny od Krzyża OCD* i ks. Henryka Seweryniaka, zgodnie z sugestią Autorów, zachwyciłem się czarem świętej młodości (s. 4). Jako dyrektor szkoły katolickiej postanowiłem skorzystać z tej nieocenionej pomocy, jakim jest scenariusz przedstawienia i przybliżyć naszym uczniom niezwykły wizerunek ich rówieśnika, który w swoim życiu dążył do świętości. Najbliższe, osiemnaste już Dni Kultury Chrześcijańskiej organizowane w Zespole Szkół Katolickich im. ks. Jana Długosza we Włocławku poświęcimy postaci św. Stanisława Kostki, patrona młodzieży i jej orędownika. Nasi utalentowani uczniowie, pod okiem wspaniałych wychowawców, przygotowują przedstawienie według scenariusza św. Teresy z Lisieux, które obejrzy cała społeczność szkoły i będą to „długoszańskie rekreacje”. W czasach konsumpcjonizmu, braku autorytetów i pogardy dla wartości naszym obowiązkiem jest przywoływać i prezentować młodzieży wzory do naśladowania. Któż jak nie święci

są takim wzorcem. Ufam, że przykład życia św. Stanisława Kostki, jego pełen podziwu upór i konsekwencja w dążeniu do osiągnięcia życiowego celu, posłużą jako inspiracja dla wychowanków nie tylko naszej szkoły. Z radością pragnę zarekomendować tę książkę wszystkim nauczycielom i wychowawcom, a szczególnie opiekunom szkolnych kół teatralnych, do wykorzystania w pracy wychowawczo-formacyjnej z młodzieżą.